

Sygn. akt: I C 1172/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jank
Protokolant:	stażysta Katarzyna Chachulska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 maja 2016 r. w G.

sprawy z powództwa **P. K.**

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

I. Zasądza od pozwanego (...) SA V. (...) w W. na rzecz powódki P. K. kwotę 6000 zł (sześć tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 5 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty,

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 603 zł (sześćset trzy złote z tytułu zwrotu kosztów postępowania,

IV. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 348 zł (trzysta czterdzieści osiem złotych) z tytułu zwrotu kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa,

V. Nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 112 zł (sto dwanaście złotych) z tytułu kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

I C 1172/14

UZASADNIENIE

Powódka P. k. w pozwie wniesionym przeciwko (...) tu s.a. (...) domagała się zasądzenia kwoty 10000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 5 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę będącą następstwem wypadku, jakiemu powódka uległa 17 marca 2013 roku. Z uzasadnienia pozwu wynikało, że 17 marca 2013 roku powódka wpadła do niezabezpieczonej, otwartej studzienki kanalizacyjnej przy ulicy (...) w G. i w wyniku tego zdarzenia złamała kostkę przyśrodkową lewą.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, iż powódka nie udowodniła aby doszło do zdarzenia w opisanych w pozwie okolicznościach. Nadto zarzucił, że ubezpieczony to jest Przedsiębiorstwo (...) Spółka z o.o w G. nie odpowiada za szkodę, jakiej doznała powódka ponieważ za ewentualne szkody powstałe w związku ze złym stanem nawierzchni drogi odpowiada jej zarządca, a nie właściciel sieci kanalizacyjnej. Włazy studzienki retencyjnych stanowią część infrastruktury technicznej związanej bezpośrednio z drogą, w związku z czym obowiązek ich utrzymania we właściwym

stanie obciąża zarządcę drogi, którego pozwany nie ubezpieczał. Nadto, według pozwanego powódka nie udowodniła na czym miałyby polegać zawinione działania bądź zaniechania ubezpieczonego skutkujące powstaniem szkody.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

17 marca 2013 roku Powódka P. K. wraz ze znajomymi z M. A. wnukiem spacerowali po ulicy zacisznej w G.. Powódka szła w niewielkim oddaleniu od M. T. i A. W., którzy idąc z przed nią, zauważyli niezabezpieczoną studzienkę. W pewnym momencie Powódka potknęła się o niezabezpieczoną studzienkę kanalizacyjną, w wyniku czego doznała złamania kostki przyśrodkowej lewej nogi. Po zdarzeniu Powódka została odwieziona przez znajomych na stację pogotowia ratunkowego, gdzie stwierdzono złamanie i zaopatrzono ją longeta gipsową.

/zeznania świadków A> W., M. T. – k. 126, 127, zeznania powódki – k. 128, zdjęcia – k. 13, 14

Gips zdjęto 6 maja 2013 roku Następnie Powódka odbywała rehabilitację fizykoterapia i ćwiczenia usprawniające w wyniku przebytego złamania. Rokowania co do stanu zdrowia powódki na przyszłość są dobre, w badaniu fizykalnym występuje jedynie ograniczenie ruchomości stawu skokowego lewego w postaci ubytku zgięcia grzbietowego na poziomie 5 st. oraz podeszwowego w wysokości 10 st. Brak cech obrzęku wysięku w stawie skokowym oraz cechy niestabilności

/dokumentacja medyczna – k. 15 – 18, 22- 24 opinia biegłego ortopedy ok. 146 – 147/

Bezpośrednio po wypadku Powódka odczuwała ból złamanej nogi, wymagała pomocy w codziennych czynnościach takich jak toaleta, mycie, podawanie posiłków. Miała problemy z poruszaniem się, poruszała się o kulach przez co ograniczyła wychodzenie z domu. Do dnia dzisiejszego po wódce po większym wysiłku od czasu do czasu puchnie noga i odczuwa w niej ból.

/zeznania powódki - 128, zeznania świadków - -k,126 – 127/

Studzienka kanalizacyjna, do której wpadła powódka jest elementem sieci kanalizacyjnej należącej do Przedsiębiorstwa (...) sp. z o.o. w G., które w dacie zdarzenia ubezpieczone było w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń.

/okoliczność bezsporna/

Sąd zważył co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie sąd ustalił w oparciu zeznania świadków M. T. i A. W., a także powódki jeżeli chodzi o przebieg i przyczyny wypadku. Strona pozwana kwestionowała wprowadzenie fakt zajścia wypadku we wskazanym przez powódkę miejscu i czasie, jednakże okoliczności te potwierdzili zarówno świadkowie własnymi zeznaniami, jak i wynikają one z dokumentacji fotograficznej dołączonej do pozwu, którą wykonywał świadek A. W.. W przekonaniu sądu świadkowie nie mieli interesu w tym aby zeznawać fałszywie na korzyść powódki, a ich zeznania są zbieżne i spójne. Dlatego też, zdaniem sądu stanowiły one wystarczającą podstawą do tego, aby uznać że 17 marca 2013 roku powódka rzeczywiście złamała nogę wpadając do niezabezpieczonej studzienki kanalizacyjnej. Jeżeli chodzi o następstwa wypadku dla stanu zdrowia powódki sąd ustalił je na podstawie dołączonej do pozwu dokumentacji medycznej (w zakresie, w jakim była czytelna), która nie była kwestionowana przez pozwanego do jej wiarygodności. Nadto Sąd uwzględnił w całości opinię biegłego ortopedy, który po przeanalizowaniu dokumentacji medycznej oraz w badaniu powódki ustalił, że w wyniku wypadku doszło do trwałego uszczerbku na zdrowiu powódki w wysokości 5 %. Opinia biegłego nie była kwestionowana przez żadną ze stron i nie wzbudziła również wątpliwości sądu. Biegły posiada profesjonalną wiedzę z zakresu ortopedii, która pozwoliła na rzeczową i rzetelną ocenę stanu zdrowia powódki w kontekście następstw wypadku z 17 marca 2013r.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa należy w pierwszej kolejności wskazać, że w niniejszej sprawie sporna była zasada odpowiedzialności pozwanego za szkodę, jakiej doznała powódka na skutek wypadku. Pozwany

twierdził bowiem, że wprawdzie w dacie zdarzenia był ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej Przedsiębiorstwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G., jednakże podmiot ten nie odpowiada za stan studzienek kanalizacyjnych, które stanowią element infrastruktury drogowej. Pozwany nie kwestionował przy tym, że studzienka kanalizacyjna, o której wąż potknęła się powódka jest elementem sieci kanalizacyjnej należącej do (...) Sp. o.o.

W przekonaniu sądu podzielić należy argumentację strony powodowej przedstawioną w piśmie z 30 czerwca 2015 roku, zgodnie z którą to właściciel sieci kanalizacyjnej powinien odpowiadać za stan studzienek kanalizacyjnych. Zgodnie z przepisem art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych zarządca drogi odpowiedzialny jest za utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2. Jak wynika z kolei z przepisu artykułu 140 Rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z 2 marca 1999 r w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, infrastrukturę techniczną niezwiązaną z drogą stanowią w szczególności przewody kanalizacyjne niesłużące do odwodnienia drogi, gazowe, ciepłownicze i wodociągowe. Wąż studzienki kanalizacyjnej jest końcowym elementem sieci kanalizacyjnej, a zatem obowiązek utrzymania go we właściwym stanie technicznym spoczywa na zarządcy tej sieci. Z kolei w artykule 39 ust 4 Ustawy o drogach publicznych wskazano, że utrzymanie obiektów i urządzeń niezwiązanych z drogą należy do ich posiadaczy.

Przesądziwszy powyższe należało ustalić, czy w sprawie zachodzą przesłanki odpowiedzialności deliktowej (...) sp. zo.o. Podstawę prawną dochodzonego roszczenia stanowią przepisy art. 805 k.c. art. 822 k.c. i 824¹ k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. Zgodnie z treścią art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia OC (poszkodowany) może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Podkreślić jednak należy, że roszczenie o zapłatę przysługujące w takim wypadku uzależnione jest od wykazania przesłanek odpowiedzialności ubezpieczonego z tytułu czynu niedozwolonego. W związku z tym, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodowego w postępowaniu cywilnym, na powódce spoczywał ciężar wykazania istnienia przesłanek odpowiedzialności sprawcy w postaci działania bądź zaniechania sprawcy, szkody oraz normalnego (adekwatnego) związku przyczynowego pomiędzy działaniem sprawcy a szkodą. Dopiero w razie wykazania odpowiedzialności sprawcy, można przyjąć, że ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną w zakresie zawartej ze sprawcą umowy ubezpieczenia z tytułu odpowiedzialności cywilnej. W przekonaniu Sądu, podstawę odpowiedzialności ubezpieczonego za zdarzenie stanowi nie, jak chciał pozwany, przepis art. 415 k.c. . lecz przepis art. 435 k.c. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła na skutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu kodeks cywilny w powołanym wyżej przepisie wprowadza zaostrzoną odpowiedzialność dla przypadków gdy szkoda zostanie wyrządzona przez ruch przedsiębiorstw i zakładów określonych jako wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody, przy czym chodzi tu o pojęcie przedsiębiorstwa zdefiniowanego w artykule 55¹ KC. Na podstawie artykułu 435 KC , zgodnie z paragrafem pierwszym tego przepisu ,chodzi tu o przedsiębiorstwo i zakład sprawdziany w ruch za pomocą sił przyrody, w których wykorzystuje się proces polegający na przetwarzaniu energii elementarnej na pracę lub inne postacie energii, co wymaga użycia maszyn i innych urządzeń przetwarzających , zastosowana jako źródła energii siła przyrody ma stanowić siłę napędową przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości Nie wystarczy więc posługiwanie się siłami przyrody tylko dla działań wspomagających. Odnosząc powyższe do niniejszej sprawy należy uznać że Przedsiębiorstwo (...) spółka z o.o w G. prowadzi działalność gospodarczą między innymi w zakresie poboru i uzdatniania wody, działalności usługowej w zakresie rozprowadzania wody i odprowadzania ścieków. Okoliczność to jest bezsporna i powszechnie znana. Zdaniem sądu przedsiębiorstwo to powinno być uznana za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Pojęcie ruchu przedsiębiorstwa odnosi się do funkcjonowania przedsiębiorstwa jako całości, a nie tylko do ruchu jego poszczególnych elementów oraz urządzeń. Związek pomiędzy ruchem przedsiębiorstwa i szkodą występuje zatem wtedy, gdy szkoda nastąpiła w wyniku zdarzenia funkcjonalnie powiązanego z działalnością przedsiębiorstwa choćby nie było bezpośredniej zależności pomiędzy użyciem sił przyrody a szkodą, Konsekwencją powyższego jest

stwierdzenie, że aby uwolnić się od odpowiedzialności za szkodę doznaną przez powódkę pozwaną, jako ubezpieczyciel sprawy szkody, powinien był wykazać, że wyłączną jej przyczyną było zawinione zachowanie samej poszkodowanej, względnie wyłączna wina osoby trzeciej, za którą przedsiębiorstwo (...) nie ponosi odpowiedzialności, ewentualnie siła wyższa. Żadna z tych okoliczności w niniejszej sprawie nie została przez pozwanego udowodniona. Strona powodowa wykazała natomiast, iż niewątpliwą przyczyną szkody było utrzymanie studzienki kanalizacyjnej w niewłaściwym stanie - studzienka była zapadnięta i niezabezpieczona, przez co narażała przechodniów na niebezpieczeństwo potknięcia się i - jak w przypadku powódki - uszkodzenia ciała.

Przesądziwszy powyższe, należy odnieść się do wysokości szkody poniesionej przez powódkę. Jak wskazuje się w judykaturze nie jest możliwe ściśle określenie rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia, zaś każdy przypadek powinien być rozpatrywany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy (por.: wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10). Bez wątplenia wprowadzenie do przepisu art. 445 § 1 k.c. klauzuli generalnej "odpowiedniej sumy" pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty. Jest on dodatkowo wzmocniony fakultatywnym charakterem tego przyznania ("może"), co wskazuje na konstrukcję należnego zadośćuczynienia dopiero po przekroczeniu pewnego poziomu krzywdy (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 1974 r., II CR 763/73, OSPiKA 1975, nr 7-8, poz. 171). Pomimo niemożności ścisłego ustalenia wysokości uszczerbku należy jednak opierać rozstrzygnięcie na kryteriach zobiektywizowanych, a nie kierować się wyłącznie subiektywnymi odczuciami poszkodowanego. Sąd miał na uwadze, iż wobec niewymierności szkody niemajątkowej określając wysokość "odpowiedniej sumy", sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej. Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004r., II CK 131/03). Ponadto należy mieć na względzie, iż chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, wyłączenia z normalnego życia itp. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (por.: wyrok SN z dnia 3 lutego 2000r., CKN 969/98, LEX nr 50824).

Kierując się powyższymi kryteriami Sąd doszedł do przekonania, iż roszczenie powódki o zapłatę kwoty 6.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę jest w pełni uzasadnione. Taka kwota jest bowiem adekwatna do rozmiaru obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku wypadku z dnia 17 marca 2013r., dolegliwości bólowych z nimi związanych, rozmiaru cierpień fizycznych oraz ograniczeń w życiu codziennym, wieku powódki i jej dotychczasowego trybu życia. Przede wszystkim za przyznaniem powódce zadośćuczynienia w takiej właśnie wysokości przemawia rozmiar i charakter obrażeń. Jak bowiem wskazał w swojej opinii biegły sądowy z zakresu ortopedii na skutek przedmiotowego zdarzenia powódka doznała złamania kostki goleni lewej. Zdaniem biegłego następstwa przedmiotowego wypadku mają charakter trwałe i powodują trwałe uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 5 %. Podkreślić przy tym także należy, że bezpośrednio po wypadku powódka odczuwała ból, miała problemy z samodzielnym poruszaniem się (chodziła o kulach). Przy ocenie rozmiaru krzywdy – poza obrażeniami ciała, jakich powódka doznała wskutek wypadku – Sąd wziął pod rozwagę również ograniczenia w codziennym życiu związane z wypadkiem. Wskazać należy, iż powódka z uwagi na trudności z poruszaniem, zmuszona była ograniczyć wychodzenie z domu, zrezygnować z zajęć na siłowni, wymagała pomocy innych osób przy prostych codziennych czynnościach.. Jak wspomniano powyżej do dnia dzisiejszego powódka odczuwa dolegliwości bólowe w miejscu urazu, co z pewnością wiąże się z pewnym dyskomfortem w życiu codziennym.

Reasumując, w ocenie sądu, zasądzona kwota 6.000 zł jest uzasadniona w świetle doznanego przez nią urazu, jego skutków, długości i sposobu leczenia oraz dyskomfortu doznanego z tytułu urazu w codziennym funkcjonowaniu. Sąd wziął pod rozwagę, że zadośćuczynienie nie może powodować wzbogacenia po stronie poszkodowanego kosztem ubezpieczyciela, a jedynie rekompensować mu powstałą krzywdę. Jednakże mając na uwadze poziom życia społeczeństwa w okolicach T., gdzie powódka zamieszkuje, poziom dotychczasowego jej życia, kwota ta przedstawia dla niej ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie nie jest ona nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa i jest utrzymana w rozsądnych granicach. Stąd też w ocenie sądu wyżej wskazane okoliczności sprawy w pełni usprawiedliwiają taką wysokość zadośćuczynienia i w żaden sposób nie można go uznać za nadmierne. Nadto, należy mieć również na względzie stanowisko judykatury, gdzie podkreśla się, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (por.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1997r., II CKN 273/97, niepublikowany). W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 805 k.c. art. 822 k.c. i 824¹ k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. należało od pozwanego na rzecz powódki zasądzić kwotę 6.000 zł. Ponadto, na mocy art. 481 k.c., sąd zasądził na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 6.000 zł od dnia 5 stycznia 2014r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie sąd powództwo oddalił uznając roszczenie powódki o zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie przewyższającej 6000 zł za zbyt wygórowane i nieadekwatne do rozmiaru odniesionej krzywdy, ocenionej powyżej.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.491 ze zm.) i zasądził od przegrywającego w 60 % proces pozwanego na rzecz powoda kwotę 603 zł. Na koszty poniesione przez powódkę składa się opłata sądowa od pozwu (500 zł), zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłych sądowych (400 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w stawce minimalnej (1.200 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł). powódce należy się zwrot 60 % tych kosztów, pomniejszony o 40 % kosztów poniesionych przez pozwanego, obejmujących 1217 zł z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego.

Z kolei na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 5 ust. 3, art. 8 ust.1 i art. 83 i 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U.2014.1025 z późn. zm.) Sąd nakazał ściągnąć od stron postępowania w zakresie, w jakim każda z nich przegrała proces, na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gdyni nieuiszczone koszty opinii biegłego sądowego.